

## 70 ROCZNICA WYZWOLENIA AUSCHWITZ

Założony przez Niemców w połowie 1940 r. obóz Auschwitz to symbol zagłady Żydów, martyrologii Polaków, męczeństwa sowieckich jeńców wojennych i obywateli innych okupowanych przez III Rzeszę państw Europy. Do wyzwolenia przez Armię Czerwoną 27 stycznia 1945 r. zamordowano w nim 1,1 mln kobiet, mężczyzn i dzieci. 90 proc. wszystkich ofiar stanowili Żydzi

### Geneza i powstanie KL Auschwitz



Auschwitz - brama obozu. Fot. Państwowe Muzeum Auschwitz-Birkenau.

Projekt stworzenia w Oświęcimiu obozu koncentracyjnego zrodził się w Urzędzie Wyższego Dowódcy SS i Policji we Wrocławiu, na którego czele stał Gruppenfuehrer SS Erich von dem Bach-Zelewski. Z projektem wystąpił jeszcze pod koniec 1939 r. podległy mu inspektor policji bezpieczeństwa i służby bezpieczeństwa Oberfuehrer SS Arpad Wigand. Nazistów niepokoiły mnożące się raporty o przepełnieniu więzień na Górnym Śląsku i w Zagłębiu Dąbrowskim. Narastał ruch oporu, który można było ugasić jedynie stosując masowe aresztowania. Istniejące obozy koncentracyjne nie wystarczały, by osadzić wszystkich zatrzymanych.

Oberfuehrer SS Arpad Wigand jako najlepsze miejsce powstania nowego obozu wskazywał peryferyjną dzielnicę Oświęcimia - Zasole. Podkreślał, że więźniów można osadzić niemal natychmiast w istniejących koszarach po polskiej armii. Teren, położony w rozwidleniu rzek Soły i Wisły, umożliwiał w przyszłości ewentualną rozbudowę obozu i odizolowanie go od świata zewnętrznego. Wigand wskazywał też na dogodne połączenia kolejowe. Nieopodal biegła linia łącząca Oświęcim ze Śląskiem i Generalnym Gubernatorstwem.



Fot. Państwowe Muzeum Auschwitz-Birkenau.

Lokalizacja nie trafiła do przekonania wszystkim przedstawicielom władz nazistowskich. W pierwszych dniach stycznia 1940 r. inspektor obozów koncentracyjnych Oberfuehrer SS Richard Gluecks wysłał do Oświęcimia komisję, która orzekła, że koszary nie nadają się, by powstał w nich obóz. Innego zdania byli jednak przedstawiciele Urzędu Wyższego Dowódcy SS i Policji we Wrocławiu. 25 stycznia 1940 r. Reichsfuehrer SS Heinrich Himmler otrzymał meldunek, że wkrótce powstanie obóz koncentracyjny Auschwitz. 1 lutego 1940 r., w celu podjęcia ostatecznej decyzji lokalizacyjnej, Himmler zarządził przeprowadzenie inspekcji kilku miejsc. Trzy tygodnie później Oberfuehrer SS Gluecks raportował, że dawne koszary artylerii polskiej po niewielkiej przebudowie nadawałyby się na obóz kwarantanny. Jeżeli Wehrmacht, który objął koszary, porozumie się z SS i przekaże je w ich ręce, wówczas obóz zostanie niezwłocznie uruchomiony. 8 kwietnia 1940 r. generał lotnictwa Halm wydzierzawił SS teren i budynki. Polecił także, aby sporządzona została umowa przekazania koszar. Po sfinalizowaniu rokowań z Wehrmachtem do Oświęcimia przyjechała kolejna komisja SS, na czele z Hauptsturmfuehrerem Rudolfem Hoessem, kierownikiem obozu koncentracyjnego w Sachsenhausen. Podczas podróży do Oświęcimia Hoess spotkał się we Wrocławiu z Wigandem i zapoznał z planami tworzenia obozu. Projekt zakładał, że osadzonych w nim zostanie około 10 tys. więźniów. Po inspekcji, 27 kwietnia 1940 r., Reichsfuehrer SS Heinrich Himmler wydał rozkaz założenia obozu. Jego rozbudowa miała spocząć na barkach więźniów. Organizacją zajął się Rudolf Hoess. 4 maja 1940 r. otrzymał nominację na stanowisko komendanta obozu koncentracyjnego Auschwitz (Konzentrationslager Auschwitz, KL Auschwitz).



Rudolf Hoess - komendant KL Auschwitz od maja 1940 do listopada 1943 r.

Prace przygotowawcze trwały od maja do połowy czerwca. Zainicjowała je decyzja o wysiedleniu około 1200 osób, mieszkających na terenach w pobliżu powstającego obozu. Teren porządkowało 300 oświęcimskich Żydów. Przy pracach remontowych Hoess zatrudnił też kilkunastu polskich robotników. 20 maja 1940 r. Rapportfuehrer Gerhard Palitzsch przywiózł do Auschwitz 30 więźniów, niemieckich kryminalistów osadzonych w Sachsenhausen. Na rękach wytatuowano im numery od 1 do 30. Pierwszym starszym obozu (Lageraelteste) został owiany złą sławą, sadystyczny Bruno Brodniewitsch (numer obozowy 1). Więźniowie ci stworzyli zaczątek kadry funkcyjnej. Za datę uruchomienia obozu uważa się 14 czerwca 1940 r. Tego dnia do KL Auschwitz z więzienia w Tarnowie dotarł pierwszy transport 728 polskich więźniów politycznych, skierowanych tu przez dowódcę policji bezpieczeństwa i służby bezpieczeństwa w Krakowie. Wśród nich byli żołnierze kampanii wrześniowej, którzy usiłowali przedrzeć się na Węgry, członkowie podziemnych organizacji niepodległościowych, gimnazjaliści i studenci, a także kilka osób pochodzenia żydowskiego.

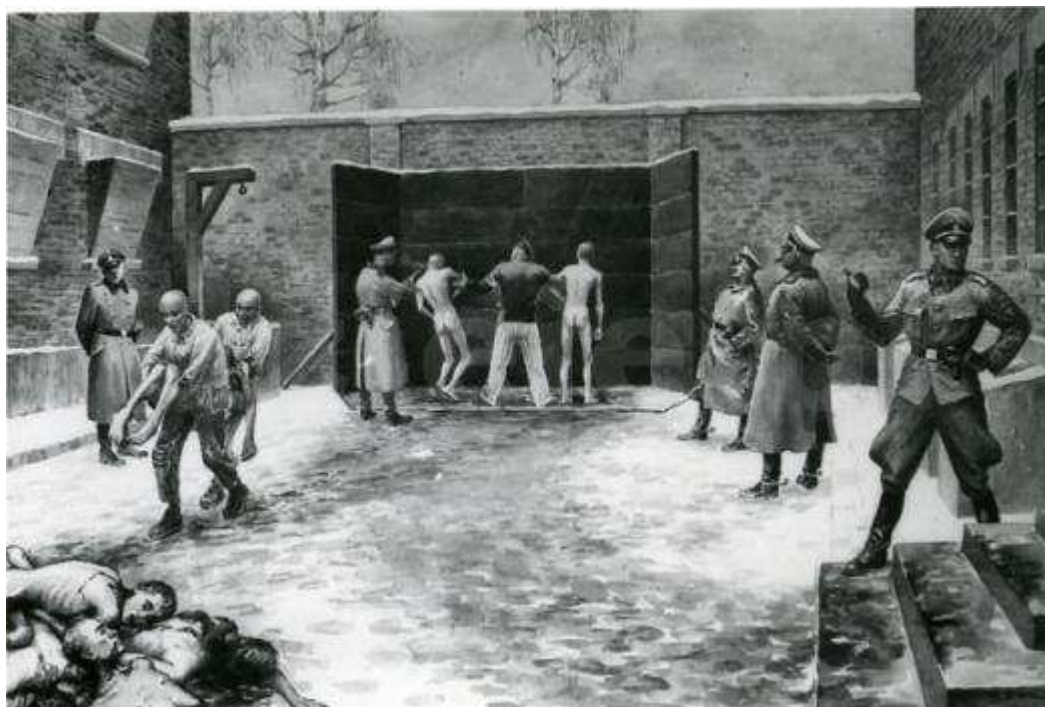


Fotografia obozowa rotmistrza Witolda Pileckiego.



O. Maksymilian Maria Kolbe. Fot. Państwowe Muzeum Auschwitz-Birkenau

Pociąg składał się z wagonów osobowych drugiej klasy. Po przybyciu do Auschwitz więźniom wytatuowano numery od 31 do 758 i umieszczono na okres kwarantanny w budynkach dawnego Polskiego Monopolu Tytoniowego, nieopodal terenu dzisiejszego Państwowego Muzeum Auschwitz-Birkenau. Najniższy numer - 31, wytatuowano Stanisławowi Ryniakowi. Kierownik obozu SS Obersturmfuehrer Karl Fritzsch powitał więźniów słowami: "Zdrowi i młodzi mają tu prawo żyć trzy miesiące. Wyjście stąd prowadzi przez komin". Więźniów z pierwszego transportu na początku lipca 1940 r. przeniesiono sukcesywnie do bloków o numerach 1 do 3 już w obozie Auschwitz, a chorych i personel medyczny do bloku 21. Według pracownika Państwowego Muzeum Auschwitz-Birkenau Ireny Strzeleckiej, która badała historie więźniów z pierwszego transportu, wojnę przeżyło 239 z nich. Wśród ocalonych był Stanisław Ryniak. Zmarł w 2004 r. we Wrocławiu. Pięć dni po dotarciu do KL Auschwitz pierwszego transportu naziści przystąpili do wysiedlania ludności zamieszkującej bezpośrednio okolice obozu, a później także cały rejon. Polacy zostali pozbawieni całego dobytku. Ostatecznie powstał teren o powierzchni około 40 km kwadratowych, który Niemcy nazwali "strefą interesów obozu". KL Auschwitz w chwili założenia liczył 20 murowanych budynków. Do 1 marca 1941 r., czyli do dnia pierwszej wizyty w obozie Heinricha Himmlera, osadzono w nim blisko 11 tys. więźniów, głównie Polaków. Podczas pobytu w marcu 1941 r. w KL Auschwitz Himmler rozkazał komendantowi Hoessowi m. in. rozbudować tzw. Stammlager - obóz macierzysty, by mógł pomieścić 30 tys. więźniów, a także wybudować we wsi Brzezinka (Birkenau) obóz Auschwitz II dla 100 tys. jeńców wojennych. Poleciał także zagospodarować cały teren pod względem rolniczym, dostarczyć więźniów do pracy przy budowie fabryki IG Farbenindustrie w Oświęcimiu i rozbudować obozowe warsztaty rzemieślnicze. Rozbudowę Stammlager podjęto w 1941 r. siłami więźniów. Materiał budowlany pochodził z wyburzanych domów na Zasolu. Niezżyjący już historyk Państwowego Muzeum Auschwitz-Birkenau Danuta Czech podkreślała, że zarówno plany rozbudowy obozu, jak i ich częściowa realizacja wskazywały, że Auschwitz był budowany jako obiekt trwały, "który miał służyć w przyszłości przez wiele lat do więzienia i unicestwiania przeciwników hitlerowskiej Rzeszy". Budowę obozu Birkenau rozpoczęto w październiku 1941 r. Miał się on stać miejscem masowej zagłady Żydów. Zdecydował o tym komendant obozu Rudolf Hoess, po tym jak latem tego roku Himmler wskazał KL Auschwitz jako miejsce "ostatecznego rozwiązania kwestii żydowskiej". Budowa KL Auschwitz II - Birkenau, oddalonego trzy kilometry od Stammlager, postępowała pospiesznie. Zaważyło na tym przede wszystkim przepełnienie obozu macierzystego. Pracami kierował Sturmbannfuehrer Karl Bischoff. Plan zakładał wystawienie 174 baraków murowanych. Przy tworzeniu Birkenau między marcem 1941 a lutym 1942 r. życie straciło wiele tysięcy polskich więźniów i sowieckich jeńców wojennych.



Egzekucja pod Ścianą Straceń - obraz byłego więźnia KL Auschwitz W. Siwka.



Auschwitz II-Birkenau. Fragment odcinka BII z drewnianymi barakami, tuż po ukończeniu jego budowy

Pierwsi więźniowie trafili do Birkenau na początku 1942 r. 1 marca trafiło tu między innymi 945 żyjących jeszcze jeńców sowieckich z ogólnej liczby około 10 tys., którzy trafili do KL Auschwitz jesienią 1941 r.. Ogółem w marcu umieszczono w nim kilka tysięcy więźniów. W tym czasie w KL Auschwitz I utworzono oddział kobiecy.



Jedna z nielicznych zachowanych fotografii obozowych więźniarki obozu cygańskiego.

26 marca trafiło do niego 999 niemieckich więźniarek z KL Ravensbrueck oraz 999 Żydówek, przywiezionych z Popradu na Słowacji. 27 kwietnia 1942 r. osadzono tam pierwsze więźniarki polskie - 127 kobiet z Tarnowa i krakowskiego więzienia Montelupich.

W początkach 1942 r. naziści rozpoczęli uśmiercanie tysięcy Żydów w Birkenau. W połowie lipca 1942 r., podczas drugiej wizytacji KL Auschwitz, Heinrich Himmler obserwował selekcję i zagazowanie Żydów w specjalnym bunkrze. Po tej wizycie zostały zweryfikowane pierwotne plany budowy Birkenau. Miało to związek z poszukiwaniem technicznego rozwiązania masowych mordów oraz szybkiego niszczenia zwłok. Znowelizowany w sierpniu 1942 r. projekt zakładał stworzenie kompleksu dla 200 tys. więźniów oraz urządzeń do masowej zagłady Żydów. Prace postępowały bardzo szybko. Od marca do czerwca 1943 r. powstały cztery olbrzymie komory gazowe z krematoriami, które natychmiast zaczęły funkcjonować. Zgładzono w nich głównie setki tysięcy Żydów z całej Europy. Tutaj także uśmiercano więźniów innych narodowości, w tym Romów. W ramach kompleksu KL Auschwitz istniało także Auschwitz III, złożone z podobozów (Aussenlager) Spośród nich największy znajdował się w Monowicach (Monowitz). Pierwsi więźniowie trafili tam pod koniec października 1942 r. Ogółem komendantura KL Auschwitz założyła około 40 obozów filialnych. Większość więźniów pracowała niewolniczo między innymi w fabrykach, kopalniach, hutach, leśnictwie i gospodarstwach rolniczych i hodowlanych. Do listopada 1943 r. KL Auschwitz stał się olbrzymim kombinatem, w którym więziono dziesiątki tysięcy osób i mordowano setki tysięcy, głównie Żydów.

### **Likwidacja i wyzwolenie KL Auschwitz**

Ostatni etap istnienia obozu koncentracyjnego Auschwitz rozpoczął się latem 1944 r., gdy Armia Czerwona dotarła już do linii Wisła-Wisłoka. Z przyczółka sandomierskiego do Oświęcimia było niespełna 200 km. W sierpniu 1944 r. Niemcy rozpoczęli przygotowania do likwidacji KL Auschwitz. Mimo zbliżania się oddziałów sowieckich postanowili do ostatniego momentu kontynuować masowe uśmiercanie Żydów. Komory gazowej po raz ostatni użyli 28 listopada 1944 r. Niemcy od września do listopada zgładzili większość członków tak zwanych Sonderkommand, czyli grup więźniów - głównie Żydów - zatrudnionych przy obsłudze komór gazowych i krematoriów, świadków eksterminacji. We wrześniu naziści zamordowali około 200 z nich.



Dzieci z KL Auschwitz wyzwolone przez żołnierzy sowieckich. Fot. Państwowe Muzeum Auschwitz-Birkenau

Pozostali zdali sobie sprawę z zagrożenia. Zaczęli przygotowywać bunt. W przygotowaniach Żydom pomagali jeńcy sowieccy, również wcieleni do Sonderkommanda. Więźniowie planowali wysadzenie krematoriów, podpalenie baraków, przecięcie drutów i masową ucieczkę. Dysponowali prymitywnymi granatami, do wykonania których użyli materiału wybuchowego uzyskanego od więźniarek pracujących przy demontażu starych samolotów. SS-mani szybko wpadli na trop buntu. 7 października 1944 r. rozeszła się wiadomość, że Niemcy zamierzają zgładzić 300 osób z Sonderkommanda. Żydzi wrócili do planów buntu. Organizatorami byli polscy Żydzi: Jankiel Handelsman, Josef Deresiński, Załmen Gradowski, Josef Darębus. Sygnałem do walki miało być podpalenie krematorium. W południe SS-mani przyszli, by zabrać więźniów Sonderkommanda z krematorium IV. Zostali przez nich zaatakowani młotkami i siekierami. Podpalili krematorium. Akcję podjęli też osadzeni w krematorium II: przecięli druty obozowe i zaczęli uciekać w stronę miejscowości Rajsko. Tam zabarykadowali się w stodole. Niemcy obrzucili ją granatami wznecając pożar. Wielu Żydów zabił seriami z karabinów maszynowych. W buncie - największym w historii obozu – zginęło 451 więźniów. Pozostałych przy życiu 212 więźniów naziści umieścili w krematorium III. Po stłumieniu buntu wszczęli dochodzenie, skąd więźniowie mieli proch. Ustalili, że dostarczały go cztery żydowskie dziewczęta zatrudnione w fabryce. Roza Robota, Ala Gertner, Regina Safirsztain i Estera Wajcblum zostały powieszona w styczniu 1945 r., 21 dni przed wyzwoleniem obozu.

Z więźniów Sonderkommand obóz przeżyło zaledwie kilkudziesięciu, między innymi Alter Feinsilber (Stanisław Jankowski), Szlama Dragon i Henryk Tauber, którzy trafili do komand w 1942 i 1943 r. Udało im się zbiec podczas ewakuacji obozu w 1945 r. W sierpniu 1944 r. rozpoczęła się w obozie sukcesywna ewakuacja więźniów w głąb Rzeszy. Do połowy stycznia 1945 r. wyekspediowano około 65 tys. osób, w tym niemal wszystkich Polaków, Rosjan i Czechów. Pod koniec 1944 r. Niemcy wstrzymali rozbudowę obozów Auschwitz i Birkenau. Rozebrano kilkadziesiąt baraków w Birkenau, a zdemontowane części zostały wywiezione w głąb Rzeszy. Rozpoczęło się palenie dokumentów, w tym imiennych wykazów deportowanych Żydów. Zacierano świadectwa zbrodni: zasypywano doły z ludzkimi prochami, rozebrano do fundamentów krematorium IV, przygotowano do wysadzenia pozostałe trzy budynki krematoryjne. 17 stycznia 1945 r. odbył się w KL Auschwitz ostatni generalny apel. Według zachowanego raportu więźniarskiego ruchu oporu stanęło do niego łącznie 67 012 więźniarek i więźniów, w tym w obozie Auschwitz I i Auschwitz II - Birkenau 31 894, a w podobozach 35 118 osób. W połowie stycznia 1945 r. Niemcy przystąpili do ostatecznej ewakuacji i likwidacji obozu Auschwitz. Decyzję przyspieszyła wiślańsko-odrzańska ofensywa wojsk radzieckich. 21 grudnia 1944 r. gauleiter Górnego Śląska Fritz Bracht sporządził wytyczne w sprawie ewakuacji cywilów, jeńców, robotników przymusowych i więźniów z tak zwanej prowincji górnośląskiej. Rozkaz ostatecznej ewakuacji więźniów KL Auschwitz wydał w połowie stycznia 1945 r. wyższy dowódca SS i policji we Wrocławiu Obergruppenfuehrer SS Ernst Heinrich Schmauser. Rozpoczęły się

Marsze Śmierci. Łącznie z KL Auschwitz i podobozów wyprowadzono 58 tys. osób. Piesze kolumny docierały głównie do Wodzisławia Śląskiego i Gliwic, skąd otwartymi wagonami transportowano więźniów do obozów w głębi Rzeszy. Esesmani zabijali wszystkich usiłujących zbiec i tych, którzy nie byli w stanie już iść. Ocenia się, że podczas ewakuacji zginęło co najmniej 9 tys. więźniów, prawdopodobnie jednak liczba ofiar śmiertelnych była jeszcze wyższa i wynosiła około 15 tys. W obozie zostało ponad 9 tys. więźniów, w tym około 500 dzieci. Załoga SS uznała ich za nienadających się do pieszej ewakuacji. Wszyscy mieli zostać zgładzeni. Niemcy zdążyli zabić około 700 z nich, w tym około 200 żywcem spalili w barakach w podobozie przy kopalni Fuersten w Wesolej koło Mysłowic.

Od 18 do 27 stycznia na obozowych alejach płonęły stosy akt. W KL Auschwitz narastało rozprężenie. Esesmani myśleli już tylko, by jak najszybciej opuścić teren i nie zwracali bacznej uwagi na realizację poleceń przez więźniów. Dzięki temu więźniowie zdołali ocalić od spalania część dokumentacji. Niemcy przystąpili również do niszczenia obiektów obozowych. 20 stycznia wysadzono krematoria II i III, a 26 stycznia, na dobę przed wyzwoleniem, używane jeszcze 10 dni wcześniej do spalania ciał - krematorium V. 23 stycznia podpalono tak zwaną Kanadę II, czyli kompleks magazynów z mieniem zagrabionym ofiarom. 26 stycznia obóz opuściła już większość esesmanów. Więźniowie nie zważając na ostrzeliwujących ich ostatnich wartowników rozpoczęli penetrację magazynów w poszukiwaniu żywności i odzieży. Wielu z tych, którzy próbowali walczyć ze śmiercią głodową, zginęło od kul. Umierali także z powodu zjedzenia zbyt dużej ilości żywności.

Część więźniów, głównie personelu szpitali obozowych, podjęła próbę samoorganizacji życia obozowego, a zwłaszcza pomocy obłożnie chorym. Więźniarska samopomoc była naturalną kontynuacją obozowego ruchu oporu. Zadanie wyzwolenia miasta Oświęcimia i obozu Auschwitz otrzymali żołnierze 60 Armii I Frontu Ukraińskiego, która nacierała lewym brzegiem Wisły, od Krakowa w kierunku Górnego Śląska. Bezpośredni udział w operacji oświęcimskiej wzięły cztery dywizje piechoty: 100, 107, 148 i 322. 26 stycznia 1945 r. żołnierze 100 Lwowskiej Dywizji Piechoty, którą dowodził generał-major Fiodor Krasawin, przekroczyli Wisłę. W sobotę, 27 stycznia, przed południem zwiadowcy dywizji weszli na teren podobozu Monowitz. W południe oswobodzili centrum Oświęcimia, a około godziny 15.00, po krótkiej potyczce z wycofującymi się Niemcami, weszli jednocześnie na teren KL Auschwitz i do oddalonego o około 3 km KL Birkenau. W walkach o wyzwolenie obozów Auschwitz, Birkenau, Monowitz oraz miasta Oświęcimia zginęło 231 żołnierzy sowieckich, wśród nich dowódca 472 pułku, ppłk. Semen Biesprozwanij. 66 żołnierzy zginęło podczas walk w strefie obozowej, wśród nich ppor. Gilmudin Baszirow. W Auschwitz, Birkenau i Monowitz wyzwolenia doczekało łącznie około 7 tys. więźniów. Armia Czerwona wyzwoliła też około pół tysiąca więźniów w kilku podobozach. Wśród wyzwolonych znajdowały się osoby znane w Polsce i za granicą: polski rzeźbiarz i malarz Xawery Dunikowski, profesor pediatrii Uniwersytetu w Pradze Bertold Epstein, profesor psychiatrii z Pragi Bruno Fischer, działacz ruchu robotniczego i ludowego dr Alfred Fiderkiewicz, polski historyk i dyplomata profesor Stanisław Kętrzyński, członek Węgierskiej Akademii Nauk, profesor farmakologii Geza Mansfeld. Sowieccy żołnierze w obozach Auschwitz oraz Birkenau zastali około 600 zwłok więźniów zastrzelonych przez SS w trakcie wycofywania się z KL Auschwitz.





Dziesięcioletnia dziewczynka z Węgier wyzwolona Jozefa w KL Auschwitz-Birkenau przez Armię Czerwoną



Dzieci będące przedmiotem eksperymentów dr Mengele

Po wyzwoleniu część byłych więźniów, o ile pozwalał im na to stan zdrowia, odeszła do swych domów. Pozostali zostali umieszczeni w szpitalach zorganizowanych w pierwszych dniach wolności w byłych już obozach Auschwitz, Birkenau i Monowitz przez sowieckie wojskowe służby medyczne oraz okoliczną ludność polską, zwłaszcza przez działaczy PCK. Do szpitali trafiło ponad 4,5 tysiąca byłych więźniów z ponad 20 państw, w większości Żydów. Wśród leczonych było także ponad 200 dzieci w wieku do 15 lat. Co najmniej kilkudziesięciu chorych znalazło pomoc w małych szpitalach naprędce przygotowanych przez mieszkańców Oświęcimia, Brzeszcz i okolic. Chorzy znajdowali gościnę także w prywatnych domach. Wyzwolonych leczono i przywracano do normalnego życia w szpitalu zorganizowanym na terenie obozu. Nabyte w obozie odruchy były u wielu z nich silniejsze od poczucia rzeczywistości. Przez wiele tygodni po wyzwoleniu pielęgniarki znajdowały pod materacami chleb, chowany przez chorych na następny dzień w niedowierzaniu, że wkrótce otrzymają nowe porcje. Posiłki dawkowano im niemal jak leki, by nie umarli z przejedzenia, przykładowo zupę z przecieranych ziemniaków trzy razy dziennie po jednej łyżce, a po pewnym czasie po kilka łyżek. Niektórzy uciekali przed skierowaniem do kąpieli. Bali się, że zamiast wody pojawi się gaz. Inni bronili się przed dożylnym lub domięśniowym podawaniem leków. Kojarzyło się im to ze śmiertelnymi zastrzykami z fenolu. Większość byłych więźniów opuściła sowieckie szpitale polowe i Szpital Obozowy PCK w ciągu trzech-czterech miesięcy po wyzwoleniu.



Auschwitz II - Birkenau - brama zwana Bramą Śmierci. Foto - Stanisław Mucha w lutym lub marcu 1945 r.



KL Auschwitz .01.1945. Obóz koncentracyjny po wyzwoleniu przez Armię Czerwoną. Nz: więźniowie obozu w baraku na pryzach



Luty 1945. Więźniowie obozu koncentracyjnego Auschwitz.

Komendant KL Auschwitz Rudolf Hoess po klęsce Niemiec ukrywał się pod nazwiskiem Franza Langer w brytyjskiej strefie okupacyjnej. 11 lutego 1946 r. został rozpoznany i aresztowany, a następnie wydany Polsce, gdzie wyrokiem Najwyższego Trybunału Narodowego skazano go na śmierć. 16 kwietnia 1947 r. został powieszony w byłym KL Auschwitz, obok budynku komendatury, w której urzędował



Deportacja b. komendanta KL Auschwitz R. Hoesa do Polski w 1946 r.